

ZOFIA WEISER ur. 1918; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Polacy i Żydzi w Lublinie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin Polacy i Żydzi w Lublinie stosunki polsko-żydowskie

Polacy i Żydzi w Lublinie

Ja osobiście antysemityzmu nie odczułam w towarzystwie moich polskich koleżanek. Z niektórymi z nich utrzymuję do dzisiaj kontakt. Nie znaczy to wcale, że w Lublinie antysemityzmu nie było. Najbardziej antyżydowskie były środowiska studentów Katolickiego Uniwersytetu. Antysemityzm odczuli moi rodzice. Pamiętam, gdy raz wybrali się do kina. Mama była w eleganckim lekkim futrze. I to futro ktoś pociął z tyłu żyłką lub nożem. Zdarzały się także wypadki, że kupcom żydowskim endecka młodzież wybijała szyby w sklepach. Trzeba było zaciągać żaluzje na wystawach. Rzucali kamieniami w szyby wystawowe lub w ludzi. Mojemu tacie to się nie przydarzyło. Natomiast jego sklep był pikietowany w ramach bojkotu przez endecką młodzież. Pamiętam, że po takich wydarzeniach wracał bardzo przygnębiony do domu. Było to bardzo przykre doświadczenie. Rodzice raczej chronili mnie przed opowiadaniem o tego typu sprawach, ale o tym bojkocie doszły wiadomości również i do mnie. Po takich wypadkach moja mama chciała nawet wyjeżdżać do Ameryki. Pamiętam, że prosiła go, żebyśmy całą rodziną wyemigrowali do Ameryki, ale tata nie chciał zostawić sklepu i mama mu uległa, chociaż sama słyszałam, że rozmawiali na ten temat i mama prędkiej wyjechałaby z Polski.

Data i miejsce nagrania	2001-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Robert Kuwałek
Transkrypcja	Robert Kuwałek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"